SENi, Szklany zamek

wszytko biorę na spokojnie
tylko worek wspomnień ciąży mi
nie lekko mi
czemu miarą nieudolnie jest przelicznik na pieniądze
powiedz mi
no powiedz mi

wszytko biorę na spokojnie
ćwiczę formę
ciągle no name
bram mi sił
rzucasz czerwień jak z Ich Troje
moje, twoje

nie morda
ryj, słuchaj nie płyń

znowu zakładamy zbroje
słowem tworzymy harmonie
jak nabaje
ten szklany zamek płonie
znowu zakładamy zbroje
słowem tworzymy harmonie
jak nabaje

aż mówił ten sam dzień
ten sam sen śnicie
przecież codzień śnicie
ja życie marzyciel

z nim na złe
in spe

dziś ma memory
czyje epizody
wybacz, nie sorry
tak wybieram schody
(...)

nie bójmy się trudnych słów
gdy mamy dość ich

znowu zakładamy zbroje
słowem tworzymy harmonie
jak nabaje
ten szklany zamek płonie
znowu zakładamy zbroje
słowem tworzymy harmonie
jak nabaje
ten szklany zamek płonie
ten szklany zamek płonie
ten szklany zamek płonie
płonie, płonie ,płonie ,płonie

dziś ma memory
czyje epizody
wybacz, nie sorry
tak wybieram schody
ten szklany zamek płonie